

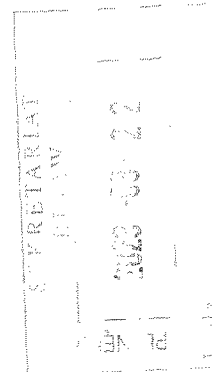


RPW/22412/2023 P
Data: 2023-03-22
MKiS

Andrzej Grygoruk

Białystok, 17 marca 2023 roku

Pani
Małgorzata Keller-Boroszek
Dyrektor
Biuro Audytu i Kontroli
Ministerstwo Klimatu i Środowiska
ul. Wawelska 52/54
00-922 Warszawa



W związku z przesłanym projektem wystąpienia pokontrolnego z kontroli przeprowadzonej w Biebrzańskim PN znak BKA-RI.0831.6.2021.KZ z dnia 08.03.2023 roku zgłaszam następujące uwagi:

- str. 4, w ostatnim akapicie jest napisane – „W trakcie kontroli ustalono, że dopiero 22 marca 2017 r. tj. po upływie 15 miesięcy od zmiany regulaminu Dyrektor Parku przekazał ...”.

Wyjaśniam: Ja zostałem powołany na stanowisko dyrektora 5.10.2016 roku i już 22 marca 2017, a więc po niespełna 6 miesiącach przesłałem do MŚ projekt nowego Statutu uzgodniony z organizacjami związkowymi. **Statut ten „przeleżał” w MŚ do października, a więc 7 miesięcy i nie był procedowany. A więc jest to ewidentna wina wynikająca z opieszałości Ministerstwa Środowiska.** Jestem pewien, że w przesłanym statucie były przewidziane stanowiska głównego specjalisty ds. inwestycji i remontów oraz BHP.

- str. 7, w środku jest napisane „W okresie objętym kontrolą Biebrzański PN przekazał zadania jedynie na rok 2021”.

Wyjaśniam: BbPN prowadził i prowadzi działalność w oparciu o zadania ochronne ustanowione na okresy trzyletnie tj. lata 2018-2020 i 2021-2023 zatwierdzone przez Ministra Środowiska. Brak rozpisania na zadania roczne wynikał z braku wskazań Ministra Środowiska do przygotowania i przysłania takowych dokumentów. Będąc dyrektorem nie otrzymałem nigdy takiego polecenia z Departamentu Ochrony Przyrody, ani podczas narad dyrektorów parków narodowych, które odbywały się co najmniej dwa razy w roku i uczestniczyła w nich albo Pani Minister Golińska, albo dyrektorzy DOP.

Pragę zwrócić uwagę że w art. 9, oprócz nadzoru Ministra właściwego do spraw środowiska nad parkami narodowym polegającymi na zatwierdzaniu rocznych zadań rzeczowych wynikających z planu ochrony lub zadań ochronnych (ust. 1), jest również ust. 3 na podstawie którego Minister właściwy do spraw środowiska sporządza roczne sprawozdania zbiorcze z działalności parków narodowych przygotowywane na podstawie sprawozdań z działalności poszczególnych parków narodowych, przedkładanych przez dyrektorów parków narodowych. Jak pamiętam takie zbiorcze sprawozdania też nie były przygotowywane, a przynajmniej do BbPN nie dotarły.

- str. 2, w trzecim akapicie od dołu - jest napisane – „... nastąpiła utrata jednego płatu siedliska, **co należy uznać za niedopuszczalne**”. Prawdopodobnie chodzi tu o niewykonanie wycięcia podrostu drzew i krzewów na potrzeby ochrony siedliska Murawy kserotermiczne, na powierzchni 1,2 ha opisanego na stronie 13.

Wyjaśniam: To jest drobnostka w stosunku do powierzchni dzierżaw i zabiegów jakie są rokrocznie wykonywane w BbPN i z tego powodu nie nastąpiła utrata jednego płatu siedliska, bo ten zabieg zapewne wykonano w kolejnych latach i siedlisko murawy kserotermicznej zostało utrzymane. Późniejsze wycięcie podrostu drzew i krzewów w stosunku do tego siedliska **należy uznać za dopuszczalne.**

- str. 3, w czwartym akapicie jest napisane – „Park nie skorzystał z możliwości wypowiedzenia umów ze skutkiem natychmiastowym z powodu nie wykonania przez dzierżawców ... umów dzierżawy, czym m.in. mógł umożliwić dzierżawcom na pobieranie dopłat z ARiMR”.

Wyjaśniam: Park nic w tym czasie nie mógł. Takie było złodziejskie prawo, czyli - ustawa o dopłatach rolno-środowiskowych i bezpośrednich. Nie trzeba było zgody parku narodowego na zgłaszanie do dopłat gruntów tego parku. Już od kilku lat Biebrzański Park Narodowy borykał się z „agropiractwem”, czyli zgłaszaniem gruntów Skarbu Państwa będących we władaniu Parku, celem wyłudzenia dopłat rolno-środowiskowych i bezpośrednich. W ten sposób Park tracił ogromne przychody. Już po miesiącu dyrektorowania tj. 14 listopada 2016 roku poinformowałem o tym problemie ówczesnego Prezesa ARiMR Daniela Obajtkę, prosząc o udostępnienie danych o zgłoszonych zobowiązaniach na grunty parkowe. Od Zastępcy Prezesa ARiMR Haliny Szymańskiej (za pośrednictwem Ministra Andrzej Szwedzie-Lewandowskiego) otrzymałem na początku lutego 2017 roku płytę CD z przedmiotowymi danymi, potwierdzającymi, że na koniec 2016 roku, tylko w Biebrzańskim Parku Narodowym zgłoszono do płatności bezpośrednich i rolno-środowiskowych 800 działek o łącznym obszarze 2.800 ha. W kolejnym piśmie Pani Szymańska odmówiła udostępnienia danych osobowych podmiotów, które złożyły takie wnioski, a decyzją nr 33/2017 Prezes ARiMR utrzymał tę decyzję w mocy. W dniu 14 lutego 2017 roku pisemnie podziękowałem Panu Ministrowi Szwedzie-Lewandowskiemu za uzyskanie danych i poprosiłem o podjęcia działań legislacyjnych umożliwiających parkom narodowym weryfikację, czy grunty będące w ich władaniu są zgłaszane do dopłat bezpośrednich oraz o dodanie w ustawie o płatnościach zasady, że „**płatności bezpośrednie i rolno-środowiskowe do działki będącej własnością Skarbu Państwa lub parków narodowych przysługiwała rolnikowi, który ma do tej działki tytuł prawny**”.

W dniu 14 lutego 2017 roku wysłałem Zawiadomienia do czterech Prokuratur Rejonowych (w Grajewie, Sokółce, Augustowie i Białymstoku) o możliwości popełnienia przestępstw w ten sposób, że podmioty wyłudzały płatności bezpośrednie nie mając tytułu prawnego do działek będących we władaniu Biebrzańskiego Parku Narodowego. Wszystkie Prokuratury umorzyły dochodzenie, w tym Prokuratura Okręgowa w Łomży ostatecznie w dniu 11.12.2018 roku. O problemie „agropiractwa” i potrzebie zmiany w ustawach o dopłatach rolno-środowiskowych i klimatycznych informowałem w 2018 roku także:

- Panią Minister Małgorzatę Golińską, która wysłała w tej sprawie pismo do swojego odpowiednika w Ministerstwie Rolnictwa Tadeusza Romańczuka,
- Pana Ministra Rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego, u którego byłem osobiście i złożyłem stosowne pismo w dniu 20.09.2018 roku.

Aby ukrócić „agropiractwo” prosiłem też o współpracę Zastępcę Prezesa ARiMR w Warszawie Panią Beatę Orzolek. Na wysłaną prośbę w dniu 18.12.2018 roku. Odpowiedzi na moje prośby nie uzyskałem.

Mam satysfakcję, że to dzięki moim interwencjom, w ustawie o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia procesu wydatkowania środków finansowych w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz w ramach działań objętych zintegrowanym systemem zarządzania i kontroli z dnia 30 sierpnia 2019 r., oraz w ustawie z dnia 20 lutego 2015 r.

o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (Dz.U. z 2018 r. poz. 627 oraz z 2019 r. poz. 83 i 504) **wprowadzono zmiany**, że jeżeli warunkiem przyznania pomocy jest posiadanie gospodarstwa rolnego lub gruntu i pomoc jest przyznawana do powierzchni gruntu, **to taka pomoc do gruntu** będącego własnością Skarbu Państwa, państwowej osoby prawnej, jednostki samorządu terytorialnego lub samorządowej osoby prawnej **przysługuje podmiotowi, który ma do tego gruntu tytuł prawny**, z tym że w przypadku działań, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 10-12 - podmiotowi, który, na dzień 31 maja danego roku, ma do tego gruntu tytuł prawny.

- Dopóki nie wprowadzono ustawowego obowiązku posiadania tytułu prawnego, aby uzyskać dopłaty na grunty parku narodowego, problemem dzierżaw były skargi pisane na postępowania przetargowe prowadzone przez Park. Nie chodziło o błędy w tych postępowaniach, ale o to że dzierżawca zgłaszał grunty parku o dopłaty do ARIMR, a jednocześnie składał skargę do Parku i liczył, że nie dojdzie do rozstrzygnięcia przetargu, a więc nie będzie musiał płacić czynszu. I tu mamy sytuację opisaną w Wystąpieniu Pokontrolnym NIK (KRR.410.004.03.2020) po kontroli w BbPN, że skargi na czynności przekazane przez Dyrektora Parku ministrowi właściwemu do spraw środowiska (siedem skarg) rozpatrywane były przez ministra z przekroczeniem terminu 7 dni określonego w § 15 ust. 3 rozporządzenia w sprawie przetargów, tj. po upływie nawet 7 miesięcy. Ponadto ustalono, że siedem zgód na wydzierżawienie nieruchomości udzielonych przez ministra właściwego do spraw środowiska na podstawie art. 38 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku o zasadach zarządzania mieniem państwowym wydanych zostało po upływie nawet 3,5 miesiąca od złożenia wniosku przez Dyrektora Parku, mimo że zgodnie z art. 39 ust. 4 ww. ustawy, rozpatrzenie wniosku winno nastąpić w terminie miesiąca od dnia doręczenia.

W konsekwencji wydłużonego czasu rozpatrywania skarg przez ministra do spraw środowiska (nawet 7 miesięcy), uczestnicy przetargu rezygnowali z zawarcia umów dzierżawy. Rezygnacja z zawarcia umów powodowała dla Parku utratę wpływów z tytułu dzierżawy jako głównego elementów przychodu (nawet 85% w niektóre lata), a także skutkowało niewykonaniem zadań ochronnych. Na powyższe okoliczności dotyczące terminów rozpatrywania skarg i wydawania zgód na dzierżawę gruntów zwracałem uwagę w pismach do Ministra Środowiska z 13 maja 2019 roku i z 12 maja 2020 roku (Ministrem był Michał Woś) **który następnego dnia mnie odwołał**. Ponadto, p.o. Dyrektora BbPN pismem z 4 sierpnia 2020 roku poinformował Ministra Wosia o utraconych przychodach Biebrzańskiego Parku Narodowego w 2020 r. w kwocie 2.825.117,31 zł netto, co jest jego zdaniem „wynikiem opieszałego działania przez Ministerstwo Środowiska”.

Niestety, potencjalna utrata przez BbPN prawie 3 milionów złotych w wyniku opieszałego działania Ministerstwa Środowiska jest chyba już „zamięciona pod dywan”, a Minister Michał Woś ma się znakomicie jako Wiceminister Sprawiedliwości.

Mam nadzieję, że z treści moich wyjaśnień (skany wymienionych pism są w archiwum BbPN) jasno wynika, że jako dyrektor Parku, wykazałem się należyłą dbałością o interes publiczny i dobro parku narodowego, a moje działania doprowadziły m.in. do wyeliminowania „agropiractwa”. Niestety, moim zdaniem (w ochronie przyrody przepracowałem 33 lata), w efekcie likwidacji Krajowego Zarządu Parków Narodowych parki narodowe straciły swojego przedstawiciela i oparcie w Ministerstwie, a zresztą i to Ministerstwo w wyniku reorganizacji jest coraz dalej od celów ochrony przyrody.

Andrzej Gypson